

Jacek Kaczmarski, O fryzjerze na parterze

Na parterze domu w którym przyszło mieszkać nam
Krwisty neon w wystawowej szybie lśni.
U Leona zakład się fryzjerski mieści tam
Do dusznego wnętrza wiodą wypaczone drzwi.
Kto chce z domu wyjść ten musi minąć zakład ten,
Zanim wchłonie go ulicy wielkomięjski gwar,
Więc wychodząc z domu Do Leona wchodzi się
Czemu - nie wiadomo - nawyk, mus czy czar.

To człowiek stary ale uczniów młodych ma,
O ich fryzjerską edukację dba,
Ale z ulicy nic podpatrzeć nie da się
Tylko w witrynie wystawione słowa te:
Męskie fryzury
Damskie fryzury
Strzyżenie poborowych do gołej skóry
Z użyciem najnowszej aparatury
Oferuje Leon wam

Do Leona od małego prowadzano nas,
On w fotelu sadzał i dobywał z siebie śmiech.
W wypaczonym lustrze własna przerażała twarz,
Dotyk jego starych rąk zapierał dech.
Zagadywał miło, lecz za uszy trzymał tak,
Że nie sposób było ruszyć głową kiedy strzygł.
I do dziś tak suszy, zmywa głowę, zmiękcza kark,
Mówiąc, że na niego jeszcze się nie skarżył nikt.

Jego prawdziwi wielbiciele starzy są bardzo już
Przeważnie łysi posiadacze przeredzonych bród,
On po staremu wykonuje ciepły masaż głów,
Dla starców i dla dzieci słodki jest jak miód.
Czasami włosy zatkają stary zlew,
Czasem poleje się przypadkowa krew
Ale z ulicy nic podpatrzeć nie da się
Tylko w witrynie wystawione słowa te:
Męskie fryzury
Damskie fryzury
Strzyżenie poborowych do gołej skóry
Z użyciem najnowszej aparatury
Oferuje Leon wam

U Leona na stoliku leży gazet plik
Zawsze czekasz więc czekając możesz czytać je,
Ale Leon powycinał wszystkie zdjęcia z nich
A najnowsza z gazet przedwczorajsza jest.
Nadużywa Leon perfum, brylantyny i
Przy niemodnych dziś fryzurach wciąż z uporem trwa,
Z żywych włosów których dostarczamy co dzień my
Dla znajomych wielki wybór peruk ma.

I o Leonie plotkuje dużo się
Że wkrótce umrze i że strzyże źle,
Ulica jednak z nim się liczy, tworzy mit.
Któż w końcu nie miał na swym gardle jego brzytw!